

ISSN 1689-8664



REDAKCJA
tel. 662 061 331

LIPNO

**Ku czci
burmistrza Lipna**

str. 2

GMINA SKĘPE

**Przywróć światłość
Wiosce**

str. 3

GMINA SKĘPE/KRAJ

**800 plus
zainaugurowali
w Skępem**

str. 4

GMINA WIELGIE

**Bawili się
po myśliwsku**

str. 7

CZWARTEK
13 LIPCA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 28/2023 (747)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Solidarni z pogorzelcami

GMINA WIELGIE ➤ W ubiegły czwartek doszło do pożaru w jednym z gospodarstw w Czarnem. Najważniejsze, że nikt nie ucierpiało, ale rolnik stracił zapasy siana i słomy



O tym jak niszczycielskim żywiołem jest ogień, przekonali się niestety mieszkańcy powiatu. W czwartek 6 lipca, przed godziną 12.00 zapaliły się słoma i siano w jednym z gospodarstw w Czarnem. Ogień szybko przeniósł się na budynek gospodarczy. Zanim przyjechali strażacy, mieszkańcy sami wyprowadzili z budynku kilkanaście sztuk bydła. Niestety spalił się niemal w całości dach, zniszczeniu uległy zgromadzone przy budynku zapasy siana i słomy. Oczywiście najważniejsze, że nie było poszkodowanych.

Po dotarciu na miejsce strażacy zastali pożar dachu na budynku inwentarsko-magazynowym,

z balotami słomy i siana na terenie przyległym. Spaleniu uległa konstrukcja dachu z pokryciem, słoma i siano. Z komendy PSP Lipno interweniowały 3 zastępy, udział w akcji brało też 10 zastępów OSP. Akcja trwała prawie 4 godziny – poinformował nas kpt. Paweł Śliwiński z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie.

Według strażaków przypuszczalnie ogień pojawił się od samozapalenia siana. W związku z nieszczęśliwym zdarzeniem interweniował także samorząd gminny, organizując pomoc dla pogorzelców.

„Szanowni Rolnicy z terenu gminy Wielgie. W dniu 06.07.2023

r. w miejscowości Czarne w wyniku pożaru w gospodarstwie rolnym poważnemu uszkodzeniu uległ budynek inwentarsko-magazynowy. Spłonęła część bazy paszowej, niezbędnej do kontynuowania produkcji zwierzęcej. Chcemy pomóc poszkodowanym w celu zapewnienia kontynuacji działalności, którą prowadzą, a umożliwi im to zebranie 15 bel siana oraz 30 bel słomy. Zachęcamy do solidarności wśród rolników. Poszkodowani wyrazili chęć przyjęcia pomocy, więc w celu przekazania towaru proszę o kontakt z urzędem gminy pod nr 054 289 73 80, wew. 44 lub 38. Za okazaną pomoc dziękujemy” – brzmi apel wójta Tadeusza Wiewiórskiego, opublikowany na stronie gminy.

Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie, odzew na apel był błyskawiczny. Od razu, z pomocą pracownika urzędu, udało się uzbroić połowę potrzebnych materiałów w sołectwie Suradówek. Telefonicznie chęć pomocy zgłaszali gospodarze m.in. z Czarnego i Witkowa. Solidarność mieszkańców cieszy, szczególnie w tak trudnych ekonomicznie czasach.

(ak), fot. ilustracyjne

Gmina Skępe

12 lat za śmiertelne potrącenie?

Sprawca śmiertelnego potrącenia rowerzysty, do którego doszło w niedzielę (02.07.2023) w Łąkiem, trafił w ubiegłym tygodniu (05.07.2023) do aresztu. Mężczyzna był pijany. Usłyszał zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości i spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.



Przypomnijmy, że do tragicznego w skutkach wypadku doszło w niedzielę 2 lipca, na drodze powiatowej (2226C) w Łąkiem, w gm. Skępe. Śledczy ustalili, że kierujący volkswagenem 22-letni mieszkaniec gminy Skępe podczas wyprzedzania jadącego w tym samym kierunku rowerzysty potrącił go. W wyniku tego zdarzenia kierujący jednośladem 56-letni mieszkaniec Warszawy zginął na miejscu.

Kierujący vw golfem był nietrzeźwy. Miał ponad 2,7 promila alkoholu w organizmie. Usłyszał zarzuty kierowania pojazdem

w stanie nietrzeźwości i spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Pierwsze przestępstwo zagrożone jest karą do dwóch lat pozbawienia wolności i obligatoryjnym zakazem prowadzenia pojazdów oraz grzywną. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi nawet do 12 lat pozbawienia wolności.

Policjanci wraz z prokuraturą wnioskowali o areszt dla 22-latk. Sąd przychylił się do tego i zdecydował, że oskarżony najbliższe trzy miesiące spędzi w odosobnieniu.

(ak), fot. KPP Lipno

Ku czci burmistrza Lipna

LIPNO ➤ Kolejne popiersie wkrótce wpisze się w krajobraz miasta. Będzie to rzeźba przedstawiająca historycznego burmistrza Lipna Zygmunta Uzarowicza, stanie na Placu Dekerta, a jej wykonawcą jest autor popiersia Gabriela Narutowicza, przed rokiem odsłoniętego w parku miejskim, Sławomir Micek



5 lipca brązowe popiersie Zygmunta Uzarowicza trafiło na chwilę do gabinetu obecnego wójarza miasta Pawła Banasika, by znaleźć wkrótce swoje stałe miejsce na Placu Dekerta. Fundatorem rzeźby jest Jan Kaliszewski, a wykonawcą Sławomir Micek, członek Polskiego Związku Artystów Rzeźbiarzy.

Przypomnijmy, że Zygmunt Uzarowicz urodził się 29 grudnia 1892 roku w Lipnie. Tu ukończył szkołę powszechną, by kontynuować naukę w Seminarium Nauczycielskim w Wymyśle (dzisiejsze Skępe). Od 1919 roku był skarbnikiem, a potem sekretarzem Lipna. 12 sierpnia 1920 roku Uzarowicz został adiutantem Straży Ogniowej, potem jej wiceprezesem i prezesem, a rada miejska powołała go w skład Komitetu Bezpieczeństwa.

W 1924 roku Zygmunt Uzarowicz został burmistrzem Lipna. Na stanowisku pozostał nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. Był wiceprezydentem Federacji Miast Pomorskich. 10 kwietnia 1940 roku wójarz został aresztowany i jeszcze tego samego dnia wywieziony wraz z innymi trzydziestoma osobami do więzienia śledczego w Grudziądzu. 16 kwietnia trafił do obozu koncentracyjnego jako więzień polityczny. Na wolność już nie wyszedł. 9 marca 1942 roku zmarł w wyniku pobicia do nieprzytomności.

Społeczność miasta, w którym urodził się, wychował i dla którego pracował Zygmunt Uzarowicz, upamiętni postać historycznego burmistrza jego popiersiem, które zostanie niebawem usytuowane na Placu



Dekerta.

Będzie to kolejna rzeźba pozwalająca upamiętniać ważne postacie. Przypomnijmy, że 15 sierpnia ubiegłego roku burmistrz Paweł Banasik w towarzystwie starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego i licznie przybyłych mieszkańców odsłonił w parku miejskim popiersie Gabriela Narutowicza.

– 100 lat temu odbyły się pierwsze w Polsce wybory prezydenckie – przypomniał Paweł Banasik, wójarz Lipna. – Zgromadzenie Narodowe było tak burzliwe, że musiało nastąpić pięć tur, żeby prezydentem został Gabriel Narutowicz. 9 grudnia 1922 roku odbyło się to zgromadzenie, a dwa dni później Gabriel Narutowicz został zaprzysiężony. 14 grudnia 1922 roku marszałek Piłsudski stanął

przed nim na baczność. 16 grudnia prezydent został zastrzelony.

W setną rocznicę wyboru na prezydenta RP Gabriela Narutowicza i w setną rocznicę zamachu na głowę państwa i patrona lipnowskiego parku miejskiego mieszkańcy Lipna i sponsorzy ufundowali i 15 sierpnia 2022 roku odsłoniли pomnik upamiętniający tę ważną dla kraju i naszego miasta postać.

– Nasz park powstał w 1914 roku – przypomina burmistrz Banasik. – Po zamachu w całej Polsce były podejmowane uchwały, wyrażane oburzenie, decyzje lokalne o nadanie imienia Gabriela Narutowicza ulicom czy placom. Nie potrafię powiedzieć, chociaż szukaliśmy danych, w którym roku nadano imię prezydenta naszemu

parkowi. Było to w dwudziestolecie międzywojennym, ale nie wiemy, w którym roku. Bardzo chciałem, by po naszym pokoleniu została pamiątka i stąd moja decyzja o odsłonięciu popiersia Gabriela Narutowicza w naszym parku. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w to dzieło.

Uroczystość uświetniła wystawa Instytutu Pamięci Narodowej. Popiersie prezydenta można oglądać w parku miejskim im. Gabriela Narutowicza (na zdj.). Popiersie burmistrza Zygmunta Uzarowicza natomiast wkrótce pojawi się na Placu Dekerta. Autorem obydwu rzeźb jest Sławomir Micek (na zdj.).

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Kikół

Przebudują kolejne drogi

Urząd Gminy Kikół otrzymał dofinansowanie na kwotę 4 750 000 zł w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, edycja II.



Dotację przyznano na zadanie polegające na „Budowie i przebudowie ulic i dróg

na terenie Gminy Kikół wraz z niezbędną infrastrukturą”. Przedsięwzięcie realizowane

jest w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Koszt robót budowlanych opiewa na kwotę 5 300

000 zł. W styczniu br. między gminą Kikół reprezentowaną przez wójtę Józefa Predenkiwicza i skarbnika Wiolettę Frej, a Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Spółka z o.o. reprezentowanym przez prezesa zarządu Andrzeja Kurda podpisana została umowa na realizację w/w inwestycji.

– W ramach powyższego zadania wybudujemy i wyremontujemy łącznie aż sześć odcinków jezdni o długości 4320 mb. Roboty budowlane polegać będą na wykonaniu nowych nawierzchni z betonu asfaltowego o szer. od 4,00 m do 5,00 m wraz z obustronnymi poboczami oraz infrastrukturą związaną z odprowadzeniem wód – podaje Urząd Gminy Kikół.

Prace zaplanowane są w sołectwach: Moszczonno – na od-

cinku o długości 789 mb, Jarczewo – na odcinku o długości 813 mb, Konotopie – na odcinku o długości 722 mb, Lubin-Kikół – na odcinku o długości 502 mb, Niedźwiedź – na odcinku o długości 1112 mb oraz długo wyczekiwana ulica Żłota Górka w Kikole – na odcinku o długości 337 mb.

– Na chwilę obecną trwają już roboty drogowe w sołectwach Moszczonno, Jarczewo, Konotopie i Lubin, polegające na przygotowaniu i poszerzeniu poboczy oraz usunięciu warstwy humusu. Dla pozostałych miejscowości przygotowywana jest dokumentacja techniczna. Termin zakończenia prac to I kwartał 2024 r. – podaje urzędnicy.

(ak), fot. nadesłane

Przywróć światność Wiosce

GMINA SKĘPE ▶ Odtworzona zostanie charakterystyczna brama wjazdowa i mur ogrodzeniowy terenu parkowego z Przedszkolem Publicznym Pod Lipami w Wiosce. Teren zyska oświetlenie, monitoring, drogę dojazdową i place zabaw. Koszt pierwszego etapu prac to 3 miliony złotych



– Jestem przekonany, że już niedługo teren ten odzyska swój blask i będzie doskonałym miejscem relaksu dla wszystkich mieszkańców naszej gminy – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe.

5 lipca wiceburmistrz miasta i gminy Skępe Krzysztof Jaworski oraz skarbnik Małgorzata Majerska podpisali umowę na rewitalizację i zagospodarowanie parku w Wiosce.

Wykonawcą została lipnowska firma Budex, a umowa obejmuje pierwszy etap prac, czyli odtworzenie bramy wjazdowej wraz z ogrodzeniem frontowym, wykonanie drogi dojazdowej i parkingu oraz ścieżek wewnętrznych, usunięcie skarp i dokonanie nowych nasadzeń, modernizację istniejącego placu zabaw i budowę kolejnego, budowę siłowni plenerowej oraz systemu oświetlenia i monitoringu terenu.

Prace w tym etapie mają zakończyć się do końca 2024 roku, a ich koszt to 3 miliony złotych, z czego 98 procent stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. W kolejnych planowanych etapach prac w Wiosce wybudowany zostanie amfiteatr i wiaty ze stolikami i siedziskami.

– Mamy tę kutą bramę i furtkę, które były pokrzywione, ale naprawimy, wypiąskujemy z pomocą przedsiębiorcy – mówi burmistrz Piotr Wojciechowski. – Odtworzymy też mur. Odtworzymy też zalesienia w oparciu o stary drzewostan, który został uszczuplony przez nawałnicę. W tym etapie jednak w pierwszej kolejności chcemy zrobić drogę dojazdową do przedszkola i bramę oraz wybudować mur, żeby zachować ten

piękny wizerunek, i wykonamy inwentaryzację zieleni.

Teren zostanie zagospodarowany zielenią, wykonane zostaną alejki, amfiteatr, pomost, place zabaw. To przyszłość. Na pierwszy etap pieniądze już są. Wartość tego zadania to 3 miliony złotych. Prace potrwać do końca przyszłego roku, bo czasochłonne będzie uzyskiwanie pozwoleń i prace pod okiem konserwatora zabytków.

– Wykonana zostanie droga dojazdowa do przedszkola, rondo, parkingi – mówi wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Wykonane zostaną również wewnętrzne drogi, ale przede wszystkim w ramach pierwszego etapu zrobimy inwentaryzację przyrodniczą, żeby odtworzyć zalesienia zniszczone w wyniku nawałnicy. Mamy na to zagwarantowane pieniądze w kwocie 3 milionów złotych z Polskiego Ładu, dofinansowanie jest wyższe i wynosi 98 procent, bo jest przeznaczone na tereny popegeerowskie. Jeśli chodzi o wykonanie, to zdajemy sobie sprawę, że będzie musiało to potrwać, bo w pierwszym etapie będzie musiał wykonawca uzyskać wszelkie pozwolenia, między innymi konserwatora zabytków.

Teren okalający przedszkole w Wiosce, już rozbudowane i wyremontowane, a wcześniej pozyskane na własność przez Urząd Miasta i Gminy Skępe od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, zostanie więc w ciągu najbliższych lat zrewitalizowany i zagospodarowany tak, by służył jako miejsce wypoczynku, aktywności mieszkańców, organizacji wydarzeń kulturalnych i okolicznościowych. Dominujące znaczenie będzie miała roślinność charakterystyczna

dla tego miejsca. Przewidziano wprowadzenie roślinności o wysokim standardzie, półformalnej, łkowej i naturalnej. W parku zostaną wyodrębnione cztery strefy z uwzględnieniem sposobu użytkowania: turystyka, koncerty i uroczystości okolicznościowe, sport i zabawa, wypoczynek, rekreacja i kontemplacja.

W ciągu kilku lat teren parkowy w Wiosce odzyska swoją światłość i zyska nowe, szersze przeznaczenie. Będzie cieszył mieszkańców i stanie się ważnym miejscem na mapie sportowo-kulturalnej Skępego. Wkrótce jednak będziemy mogli cieszyć oczy przywróconym, ceglany ogrodzeniem z historyczną bramą o charakterystycznym kształcie.

O rozbiórce słynnego parkanu w Wiosce w gminie Skępe informowaliśmy na łamach CLI w ubiegłym roku. Przypominamy, że pod koniec marca 2022 roku z krajobrazu Wioski zniknął ceglany parkan, okalający niegdyś majątek Zielińskich, a dziś przedszkole gminne „Pod lipami” i park stanowiący własność miasta i gminy Skępe. Starosta lipnowski wspólnie z wójtem gminy Lipno zapisali się w decyzji i wykonaniu prac polegających na rozbiórce i uprzątnięciu niebezpiecznego ostatnio obiektu, mocno zniszczonego, pochylonego, odgrodzonego w celach bezpieczeństwa taśmami od drogi powiatowej, rozbitego w wielu miejscach przez zwałone drzewa. O mur toczyły się spory przez wiele lat. Kto ma wyremontować, czy naprawiać, czy rozbierać? Kością niezgody był rzekomy status obiektu jako zabytku i decyzje konserwatora zabytków.

– Nie ukrywam, że ten mur

był moją zmurą przez 15 lat – wyjaśniał starosta Krzysztof Baranowski. – Nikt do niego nie chciał się ani przyznać, ani go wziąć. Ja chciałem, żeby całość tego obiektu, a więc i pałac w środku, i park, i mur, z powrotem przywrócić do pierwotnego kształtu i przeznaczenia. Tak to wybudował dziedzic na Wiosce Zieliński i tak w całości powinno to funkcjonować. Gmina Skępe otrzymała budynki, tam jest teraz wyremontowane przedszkole, park też już KOWR przekazał miastu Skępe. Mur był okalającym wszystkie te włości. Ja w ubiegłym roku otrzymałem od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pismo, żebym jako starosta lipnowski natychmiast wyremontował ten mur, do końca grudnia. Działka jest w zasobach Skarbu Państwa, bo miała być przeznaczona na poszerzenie drogi krajowej nr 10, która kiedyś przebiegała przez Skępe. Wybudowano obwodnicę Skępego. Teraz my staliśmy się właścicielem najdłuższej drogi powiatowej w Skępem, biegnącej do drogi krajowej nr 10. Postanowiłem od tej decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków odwołać się i opisać sytuację. Sprzeciw, odwołanie trafiło na biurko wicepremiera Glińskiego i Głównego Konser-

watora Zabytków. Otrzymałem decyzję od wicepremiera Glińskiego, że to ja mam rację, że ten mur kiedyś był zabytkiem, ale w tej chwili zabytkiem nie jest. Trochę pomogła aura, teraz dokonaliśmy rozbiórki tego muru, uporządkowaliśmy teren, odsłonięty został park. Takim sposobem minister kultury dokonał remontu muru. Teraz już nikomu ten mur nie zagraża. Nic tam odtwarzać ani budować nie będziemy w miejscu muru.

Muru nie ma, zagrożenia bezpieczeństwa pieszych i kierowców także nie ma. Widok jest.... Najlepiej, żeby każdy ocenił to indywidualnie. Materiał pochodzący z parkanu trafił na drogi gminy Lipno, której to pracownicy dzięki uprzejmości wójta Andrzeja Szychulskiego wykonali prace rozbiórkowe i porządkowe.

Wielu mieszkańców i kierowców wspomina ogrodzenie, które dodawało uroku i cechowało teren przy licznie uczęszczanej drodze, chociaż ostatnio stanowiło zagrożenie. Doskonałą wiadomością jest więc decyzja władz Skępego o odbudowie muru i bramy wjazdowej w swoim charakterystycznym i historycznym kształcie. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

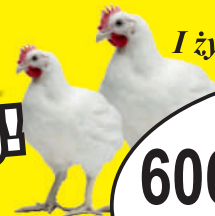
KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż od 17.07 do 22.07

Zapraszamy

I życzymy smacznego!

teraz
7,50zł/kg!



Burkwich:
606 110 483

800 plus zainaugurowali w Skępem

GMINA SKĘPE/KRAJ ▶ 8 lipca w Wiosce odbył się piknik rodzinny z minister rodziny Marleną Maląg i premierem Mateuszem Morawieckim, w czasie którego odbyła się wojewódzka inauguracja programu 800+



– Spotykamy się dzisiaj na przystanku „Miłość to Polska”, bo najważniejsza dla nas jest zmiana sytuacji polskich rodzin i udowadniamy to każdego dnia – mówiła Marlena Maląg, minister rodziny. – Rozpoczęliśmy podróż po zmianach godnościowych od końca 2015 roku i realizujemy do dziś. Wczoraj przyjęty został program zmiany ustawy, od 1 stycznia 2024 roku będzie to 800+. To dla rodzin z małymi dziećmi, ale też 14. emerytura wczoraj już wyszła z Sejmu po poprawkach Senatu, to staje się faktem. Troszczymy się o małe dzieci, o seniorów, o Polskę szczęśliwych rodzin. Nie przemawiają może tak te duże liczby krajowe, ale dla województwa kujawsko-pomorskiego tylko z programu 500+ do tej pory trafiło ponad 13 miliardów złotych, a do powiatu lipnowskiego blisko pół miliarda złotych. Każdego miesiąca nasze najdroższe dzieci otrzymują te pieniądze, dzisiaj często po raz pierwszy dzieci wyjechały na wakacje, bo za czasów Tuska niestety nie

mogły wyjechać na wakacje. Oni budowali tylko dobry klimat dla elit, my dla przeciętnych Polaków. Przywracamy marzenie o rodzinie. Idziemy pod prąd. Najważniejszym fundamentem jest rodzina i seniorzy.

Goście z Warszawy dotarli do Wioski po godzinie 18.00, gdy już od kilku godzin na placu rozstawiona była ministerialna strefa dla dzieci z animatorami. Były zabawy, malowanie twarzy, warkoczki, doświadczenia chemiczne. Nie brakowało leżaków i stref relaksu dla rodzin. I nie brakowało amatorów tej oferty. Nie brakowało chętnych do fotografowania się z premierem. Padło też wiele słów nie tylko o ofercie rządzących, ale też, a może nawet przede wszystkim o... Donaldzie Tusku.

– Marzę o Polsce uśmiechniętych Polaków – mówił premier Mateusz Morawiecki. – Jesteśmy tu, aby zdać pierwsze sprawozdanie z pierwszych tygodni. Niecałe dwa miesiące przedstawiliśmy trzy ważne społecznie projekty: 800+,

który ma wzmacniać polskie rodziny, uchwalony przez Sejm 7 lipca, darmowe leki dla seniorów i darmowe autostrady państwowe. Dotrzyliśmy słowa, chociaż to nie jest naturalne w polskiej polityce, bo przecież wcześniej było zupełnie inaczej. Donald Tusk w 2019 roku powiedział, że nie żałuje, że nie wprowadził 500+, bo nie kandyduje. Dzisiaj kandyduje, więc zmienił zdanie, oni 500 razy zmieniali zdanie na temat 500+, huśtawka obywatelska, a nie Platforma Obywatelska. Darmowe leki seniorów wprowadziliśmy osiem lat temu, teraz poszerzamy ten program na 4 tysiące leków. Oni dla seniorów mieli podwyższony wiek emerytalny. Darmowe autostrady są, a w 2008 roku minister w rządzie PO podpisał umowę na autostradę A2, jedną z najdroższych autostrad w Europie, tak skubali Polaków. My zaczęliśmy od rewolucji szacunku i godności. Było to możliwe, bo szeryf wrócił do miasta i gangsterzy pochowali się po kątach, mafie vatowskie zosta-

ły zwalczone, pieniądze przeznaczyliśmy dla zwykłych ludzi. Wkrótce nasz sztandarowy program zamieni się w 800+. Widzę, że hejter internetowy znowu się objawił, mówię o Donaldzie Tusku, który jak wrócił do Polski z Brukseli, to wszystkie nieszczęścia za nim wróciły. To premier polskiej biedy, bezrobocia, które wynosiło 2,4 mln ludzi, a on rzucił pracę w Polsce na rzecz wielkich pieniędzy, Polakom zostawił głodowe emerytury. Uważajmy na kłótnika, hejtera, który stara się zasiać ziarno nienawiści, to jest wielkie zagrożenie, niebezpieczeństwo. Mówili, wpuścimy każdą ilość nielegalnych imigrantów. My dbamy o Polskę, o te piękne miejscowości, Skępe, Lipno, Wielgie, Golub-Dobrzyń, Sierpc. W czasach PO małe miasta musiały się bić o każdy grosz, to była bitwa regionów z wielkimi miastami, do których Platforma kierowała wszystkie strumienie pieniędzy. Nie było wtedy inwestycji w tych miastach. Dzisiaj ten farbowany lis próbuje uda-

wać, że będzie dbał o polskie rodziny, ale rozmawiać z Platformą i Tuskiem o rodzinie to tak, jakby rozmawiać w Związku Radzieckim o wolności słowa i wolności prasy. Najważniejsze jest, aby Polacy mogli być dumni ze swojej wioski, w której mieszkają, ze swojego miasta i miasteczka, i z Polski.

W spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim i ministrem Marleną Maląg w Wiosce w gminie Skępe wzięli udział mieszkańcy nie tylko regionu lipnowskiego, ale przyjezdni z całego województwa kujawsko-pomorskiego z posłami: Joanną Borowiak, Anną Gembicką, Janem Krzysztofem Ardanowskim, senatorem Józefem Łyczakiem, wicekuratorem oświaty Marią Mazurkiewicz, europosem Kosmą Złotowskim, wojewodą kujawsko-pomorskim, działaczami struktur PiS z regionu, samorządowcami. Od 1 stycznia każde dziecko do 18. roku życia otrzyma już nie 500 złotych, a 800 złotych miesięcznie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Każdy może czytać w narodowej akcji

LIPNO ➤ 9 września na Placu Dekerta odbędzie się lipnowska odsłona narodowego czytania. Do 15 sierpnia każdy może zgłosić chęć dołączenia do czytających publicznie w drugi weekend września „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej

Po raz kolejny Miejska Biblioteka Publiczna wspólnie z Miejskim Centrum Kulturalnym oraz ratuszem przystąpiła do zorganizowania w Lipnie narodowego czytania. Tym razem akcja w Lipnie i całej Polsce odbędzie się 9 września, a lekturą tej największej akcji czytelniczej będzie „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.

– Już teraz zapraszamy mieszkańców do wzięcia udziału w tym plenerowym wydarzeniu – zachęca Iwona Kowalska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie. – Osoby, które zechcą aktywnie włączyć się w narodowe czytanie, prosimy o kontakt telefoniczny z naszą biblioteką pod numerem 54 288 35 35. Można też osobiście zadeklarować swój udział w wypożyczalni dla dorosłych. Na zgłoszenia czekamy do 15 sierpnia. Zainteresowanym zapewnimy przygotowany do wyboru materiał.

Patronem honorowym narodowego czytania jest prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką. Pierwsza para corocznie aktywnie uczestniczy w akcji, interpretując publicznie wybrany fragment lektury, do jednostek organizujących akcję w Polsce i poza jej granicami przesyła list i pieczęć okolicznościową, którą można w dniu akcji ostemplować swój egzemplarz lektury.

9 września czytać będziemy „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej,



czyli najbardziej znaną powieść autorki, powstałą w latach 1886–1887. W formie książki dzieło ukazało się w roku 1889. Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów, odwołania historyczne, dzieło porównywano bywa do „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Żadna inna książka Orzeszkowej nie została tak entuzjastycznie przyjęta przez recenzentów, chwalona jest za połączenie dydaktyzmu z walorami artystycznymi i przemyślaną kompozycję całości.

„Nad Niemnem” cieszy się popularnością i uznaniem kolejnych pokoleń czytelników. W II Rzeczypospolitej powieścią zainteresowało się kino, a ekranizację powieści ukończono w roku 1939 roku. Obraz jednak zaginął w czasie II wojny



światowej i kolejny film na podstawie dzieła Orzeszkowej nakręcono dopiero w połowie lat '80 XX wieku. „Nad Niemnem” to niewątpliwie jeden z najważniejszych utworów literatury polskiej, podejmujący tematykę Powstania Styczniowego, którego 160-lecie obchodzimy w 2023 roku.

– To książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu – podkreśla prezydent Andrzej Duda. – Spotkajmy się z rodzinami Bohatyrowiczów, Korczyńskich i innymi postaciami, wysłuchajmy ich rozmów o Polsce, ale też tych codziennych pogawędek przy polskim stole. Odkryjmy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemeńską przyrodę, wspaniałe

pejzaże i krajobrazy, przypomnijmy wreszcie ważne dziedzictwo Powstania Styczniowego, które powraca we wspomnieniach bohaterów i legendzie jako symbol i fundament narodowej pamięci, i którego znaczenie jest istotne także dla innych narodów naszego regionu. Chciałbym, aby tegoroczna lektura pogłębiła też namysł nad tym, w jaki sposób współcześnie odczytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy. I żeby zwłaszcza dzisiaj, w obliczu agresywnego rosyjskiego imperializmu, odwołując się do powstańczego czynu, powieść Orzeszkowej jeszcze bardziej umocniła przekonanie o podstawowym prawie każdego narodu do własnej wolności i suwerenności.

Narodowe czytanie to wyjątko-

we, bo ogólnonarodowe wydarzenie. Akcja organizowana jest przez prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce czytane były dzieła Aleksandra Fredry, potem „Trylogia” Henryka Sienkiewicza i „Lalka” Bolesława Prusa. W 2016 roku przypomnieliśmy sobie „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, w 2017 roku – „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, w 2018 roku – „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, w 2019 roku czytaliśmy „Nowele polskie”, czyli zbiór ośmiu utworów Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa, Brunona Szultza, Władysława Stanisława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Henryka Sienkiewicza i Henryka Rzewuskiego. W 2020 roku czytaliśmy „Balladynę” Juliusza Słowackiego, potem „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, a w minionym roku „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza.

Przez dwanaście lat akcja czytelnicza zdobyła rzesze zwolenników. Miejsc, w których rozbrzmiewają lektury i podmiotów organizujących pod patronatem prezydenta RP akcje czytelnicze wciąż przybywa. W 2020 roku np. „Balladyna” była czytana w ponad 3200 miejscach w Polsce i za granicą. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA

Studia doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie, podyplomowe

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA

STUDIA MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE (Studia nauczycielskie)

- EKONOMIA
- FINanse I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIE
- PIELEGNIASTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UNII EUROPEJSKIEJ W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- KULTURA CYFROWA I CYBERBEZPIECZEŃSTWO
- KULTURY I RELIGIE ŚWIATA

STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I UKRAIŃSKIM

STUDIA PODYPLOMOWE

KOLEGIUM DOKTORSKIE

nr 1 w regionie
nr 2 w Polsce

Studia w najlepszej Uczelni

zajęcia prowadzone zdalnie i stacjonarnie

1 MIEJSCE RANKING Szkół Wyższych Niepublicznych Perspektywy 2023

Zapisz się online!
srs.akp.bydgoszcz.pl

www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ

+48 500 149 149

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Będzie nowa oczyszczalnia

W Chalinie powstaje nowa inwestycja. Dotyczy budowy oczyszczalni ścieków. Zadanie to objęte jest Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Przedmiotem inwestycji jest budowa kompaktowej oczyszczalni ścieków w pojedynczym zbiorniku wraz z kanalizacją sanitarną, doprowadzającą ścieki do oczyszczalni i odprowadzającą ścieki oczyszczone do Jeziora Chalińskiego. Powstaje ona w miejscu przestarzałej oczyszczalni, niespełniającej już swojego zadania.

Celem przedsięwzięcia jest poprawa warunków życia mieszkańców miejscowości Chalin. Przetarg na prace budowlane wygrała firma PAPBUD SP. z o.o. z Sierpca. Wartość inwestycji wyniesie około 787 200,00 z czego dofinansowanie w ramach PROW to 570 007 zł.

Agnieszka Kieszowska

Dwudniowe święto miasta i gminy

GMINA SKĘPE ▶ W minioną sobotę o godzinie 15.00 władze miasta i gminy, goście i mieszkańcy rozpoczęli świętowanie z okazji Dni Skępego. Pierwszy dzień upłynął pod znakiem muzyki i zabawy, drugi to teatralne spektakle uliczne



– Witam licznie przybyłych zaproszonych gości, witam wszystkich spoza terenu naszej gminy, którzy postanowili do nas dołączyć, ale przede wszystkim witam mieszkańców miasta i gminy Skępe – rozpoczął uroczystość wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Dzisiaj obchodzimy po raz kolejny Dni Skępego. Jak sama nazwa wskazuje jest to nasze święto, święto wszystkich skępiaków, mieszkańców miasta i gminy Skępe. Przez ostatni rok ciężko pracowaliśmy na rzecz swoich rodzin, aby zapewnić im lepszy byt, a tym samym pracowaliśmy dla naszej lokalnej społeczności. Za to chcemy wam serdecznie podziękować,

a wyrazem tych podziękowań jest impreza, która odbywa się dzisiaj. Dopisała nam pogoda, jestem przekonany, że przez kilkanaście godzin wszyscy będziemy się wspaniale razem bawili, wyniesiemy stąd niezapomniane wrażenia, zapomnimy na kilkanaście godzin o troskach dnia codziennego i będziemy miło spędzać czas.

Sobotnia uroczystość odbyła się na placu w Wiosce, chociaż pierwotnie planowana była na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim. Zmiana wzbudziła różne, często skrajne emocje w skępiakach, ale była następstwem prośby wystosowanej do skępskiego samorządu ze strony

władz wojewódzkich i rządowych.

– Podkreślam, że to nie my zaprosiliśmy pana premiera, ale kiedy wpłynęła do nas prośba o możliwość zorganizowania na naszym terenie spotkania pana premiera i pani minister z mieszkańcami, chyba nie sposób było odmówić – wyjaśnia Magdalena Elwertowska, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem. – Co mieliśmy zrobić? Odpowiedzieć, że nie wpuścimy do miasta i gminy premiera rządu i pani minister? Dla nas to też była trudna decyzja, ale nie mogliśmy inaczej postąpić.

Wiadomość o zmianie miej-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

sca dotarła do wszystkich, przeniesienie imprezy odbyło się sprawnie i punktualnie o 15.00 w sobotę rozpoczęło się świętowanie. Wizyta premiera Mateusza Morawieckiego nie zakłóciła przebiegu skępskiej imprezy, odbyła się bowiem w strefie wydzielonej (o czym piszemy w artykule „800 plus zainaugurowali Skępem” – red.), mieszkańcy korzystali z atrakcji przygotowanych dla swoich pociec, a „Skępe” pojawiło się na łamach wszystkich serwisów informacyjnych jako miejsce inauguracji programu 800+.

Na scenie i placu w Wiosce mieszkańcy bawili się zgodnie z planem Dni Skępego, korzy-

stali z bogatej oferty stoisk, wesołego miasteczka, punktów gastronomicznych, słuchali występów uzdolnionych skępskich wokalistów oraz gwiazd wieczoru: zespołu M-Pover i Andre. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych w sobotę. W niedzielę na mieszkańców czekało spotkanie z teatrami ulicznymi (relacja w kolejnym wydaniu CLI). Dniom Skępego towarzyszyła ogólnopolska kulinarna „Bitwa regionów” (o czym w artykule „Najsmaczniej gotują w Rachcinie”).

Patronem medialnym Dni Skępego był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Bawili się po myśliwsku

GMINA WIELGIE ➤ W niedzielę 9 lipca w Zakrzewie odbył się Festyn Myśliwski. To już XVI edycja. Wrażeń było co nie miara. Jak co roku festyn przyciągnął tłumy. Organizatorem imprezy był zarząd Koła Łowieckiego „ZYS” z Włocławka, OSP Zakrzewo, wójt gminy Wielgie oraz Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

To już kolejna tego typu impreza, która rozpoczęła się sygnałem myśliwskim o godzinie 15. Wydarzenie to uświetniły występy lokalnych artystów. Można było zobaczyć pokaz tańca w wykonaniu grupy tanecznej „Fresh”, występ Gminnej Orkiestry Dętej oraz zespołu wokально-instrumentalno-kabaretowego Ziemi Dobrzyńskiej z Wielgiego.

Zagrała też kapela „Rodzinka”. Do Zakrzewa przybył również sokolnik Piotr Adamiak, który opowiedział kilka ciekawostek. Gwiazda wieczoru „Etna” – wokalistka muzyki disco-polo porwała gości do tańca.

Były również atrakcje dla każdego. Na najmłodszych czekało dmuchane wesołe miasteczko, przejażdżki konne,

pokaz baniek mydlanych oraz animacje. Starsi mogli podziwiać wystawę koła łowieckiego: broń i akcesoria myśliwskie, trofea myśliwskie, ptaki łowcze, a fanów motoryzacji można było spotkać przy pokazie motocykli. Największym zainteresowaniem cieszyła się jednak degustacja dziczyzny.

Imprezą towarzyszącą festy-

nowi myśliwskiemu był Festiwal Smaku organizowany przez KGW „Czerszczanki” z Czarnego i Lasu Państwowego. Festiwal ten ma na celu promować zdrową żywność z lasów. W konkursie wzięło udział 5 kół gospodyń. Rywalizowały one w 3 kategoriach: danie główne, przystawki i przetwory oraz ciasta i desery. Najlepsze danie główne przygotowały

panie z KGW Teodorowo. W kategorii przystawki i przetwory nie miało sobie równych KGW Zadzuszniki, a w kategorii ciasta i desery wygrały gospodynie z KGW Czerszczanki. Jury wybrało również najpiękniej przystrojony stół. W tej kategorii wygrało stoisko KGW Teodorowo.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska



Najsmaczniej gotują w Rachcinie

GMINA SKĘPE/REGION ➤ 8 lipca w ramach Dni Skępego na placu gminnym w Wiosce odbyła się Bitwa Regionów powiatu lipnowskiego. Spośród 18 kół gospodyń za autorki najpyszniejszej potrawy uznano Koło Kobiet z Rachcina



– Laureatkami pierwszego miejsca, które będą reprezentować powiat lipnowski na finale wojewódzkim, który odbędzie się już w sierpniu, są panie z Koła Kobiet Rachcin – mówiła Anna Gembicka, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi. – Bitwa Regionów to jest konkurs,

który organizujemy już po raz ósmy, dzięki któremu koła gospodyń mogą zaprezentować swoje talenty kulinarne, mogą przypomnieć nam zapomniane potrawy z regionu, promować produkt polski, Zależy nam na tym, żeby wybierać zdrowe produkty, a wiemy, że to co pol-

skie jest najlepsze. Zachęcamy do kupowania od naszych rolników.

Drugie miejsce zajęły „Chalinianki”, a trzecie miejsce „Mokowianki”. Potrawy oceniała komisja konkursowa pod kierunkiem Szymona Brukwickiego. Było w czym wybierać,

liczył się smak, wygląd potrawy, sposób podania. Swoje dania zaprezentowały gospodynie z całego powiatu lipnowskiego, gotowały „Polne Babki” z Bobrownickiego Pola, „Jarzębinki” z Mokowa, „Olesznianki”, KGW „Ale Babki”, „Borowianki”, „Płominianki”, KGW Piątki,

„Nad Skrwą” z Tłuchówka, Rada Kobiet z Dobrzyń nad Wisłą, Nasze Karnkowo, „Wierzbowe Babki”, „Wierzbiczanki”, „Kreatywny Dobrzyń”, „Zbytkowianki”.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Lipno

Bezpiecznie rozpoczęli wakacje

W minionym tygodniu rozpoczęły się zajęcia wakacyjne organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną, dom kultury i ośrodek sportu.

– Pierwsze zajęcia rozpoczęliśmy od ostrzeżenia dzieci przed zagrożeniami czyhającymi na nich podczas wakacji w wodzie, na drodze, w domu – mówią organizatorki zajęć w księżnicy publicznej w Lipnie. – Zwróciliśmy uwagę dzieci na zagrożenia płynące z korzystania z niestrzeżonych kąpielisk, rozpalania ognisk, organizowania zabaw w niebezpiecznych miejscach.

Zajęcia w bibliotece odbyły

się pod czujnym okiem Doroty Trojanowskiej i Iwony Kowalskiej. Na dzieci czekały uwielbiane zajęcia plastyczne z wykorzystaniem szerokiej palety przyborów. Było pyszne śniadanko, integracja, rozmowy, a nawet zajęcia ruchowe.

Uśmiechy na twarzach dzieci świadczą o powodzeniu zajęć.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



„Aktywni Dobrzyniacy” zwiedzili Pomorze

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ/KRAJ ▶ To była kolejna, wspaniała wycieczka, tym razem na Pomorze Zachodnie. – Wszyscy byliśmy zachwyceni pięknymi zabytkami, bogatą historią oraz urzeczeni przyrodą tego regionu – informuje Jadwiga Grudzińska z Aktywnych Dobrzyniaków



Od dawna marzeniem członków Stowarzyszenia „Aktywni Dobrzyniacy 55+”, był wyjazd na Pojezierze Zachodnie. W tym roku, w dniach od 28.06. – 1.07. 2023 r. marzenia się spełniły i udali się w daleką podróż.

– Nasze przedsięwzięcie stało się realne dzięki zarzą-

dowi i ogromnemu wsparciu starosty powiatu lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego. Otrzymaliśmy bowiem dotację na realizację zadania publicznego Powiatu Lipnowskiego w zakresie turystyki i krajoznawstwa w kwocie 12.000,00 zł. Składamy ogromne podzię-

cie, bez którego nie bylibyśmy w stanie zorganizować tego wyjazdu – mówi Grudzińska.

– Byliśmy z wizytą u Wikiników i Słowian na wyspie Wolin, zwiedziliśmy Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie, odwiedziliśmy Cmentarz Centralny – największy cmentarz w Polsce, zobaczyliśmy ostat-

nią ścianę kościoła św. Mikołaja z XII w. W Trzęsaczu, który uległ zniszczeniu z powodu podmywania gruntu przez fale morskie, podziwialiśmy piękne ogrody tematyczne HORTULUS w Dobrzycy, a także byliśmy w mieście Borne Sulinowo, które na mapie Polski pojawiło się dopiero w 1992 roku, po wy-

jeździe ostatniego transportu żołnierzy rosyjskich. To tylko niektóre punkty naszej niezapomnianej i pięknej wycieczki – podsumowuje Jadwiga Grudzińska, prezes Stowarzyszenia „Aktywni Dobrzyniacy 55+”.

(ak)

fot. nadesłane



Życie bez kropki

CIEKAWOSTKA ▶ Czy łatwo czytać tekst, który nie zawiera spacji? To zdanie nie jest redakcyjnym błędem, a tylko przykładem tego jak starożytni Rzymianie, a później także ojcowie Europy zapisywali swoje teksty. Przynajmniej do czasu wymyślenia spacji oraz znaków interpunkcyjnych



Nasz alfabet wywodzi się bezpośrednio z łaciny, ta z kolei ma swoje źródła w grece. Zarówno Grecy jak i Rzymianie używali tzw. scriptura continua, czyli zapisu tekstu bez odstępów ani bez wielu znaków interpunkcyjnych. W obu tych cywilizacjach pierwotnie zapisy czyniono na zwojach, czasem na woskowych tabliczkach. Zadaniem wykształconych niewolników było spisywanie słów pana. Uznawano, że słowo mówione jest ciągłe i dlatego nie używano odstępów. Jak udawało się odczytać tak zapisane myśli? Zazwyczaj wymagało to wcześniejszego zapoznania się z tekstem. Czytanie bez przygotowania było praktycznie niemożliwe. Były także zalety takiej pisowni. Czytający miał pełną dowolność w interpretacji tekstu, a sami wiemy jak ważną rolę pełnił przecinek, których wówczas nie znano. Jest różnica w zdaniu „rozstrzelać nie wolno, wypuścić!”, a zdaniem „rozstrzelać, nie wolno wypuścić!”

Ciągłość zapisu tekstu trwała w Europie aż do około VII wieku, gdy irlandzcy mnisi zaczęli spisywać swoje kroniki. Oni jako pierwsi mogli używać odstępów między literami. Początkowo stawiano jedną kropkę dla krótkiej pauzy, dwie dla średniej i trzy dla dłuższego zatrzymania się. Na dobre scriptura continua przestała istnieć dopiero ok. XIII wieku. Naukowcy do dziś uznają, że stworzenie spacji umożliwiło szybszy rozwój intelektualny Europy. Czytelnik nie musiał poświęcać tak wiele czasu na domyślanie się, gdzie rozdzielać słowa. Mógł dzięki temu chłonąć więcej książek.

Wcześniej, bo pod koniec II wieku grecki myśliciel Arystofanes z Bizancjum wpadł na pomysł stawiania kropki na końcu zapisywanej myśli. Później system rozwinęli Koptowie, chrześcijanie zamieszkujący Egipt. W swoich wersjach Biblii używali szeregu znaków, które miały umożliwiać kapłanom sprawniejsze czytanie.

W Europie zdecydowano się na inną drogę. Zamiast zaprzętać sobie głowę kropkami, aż do IX wieku starano się umieszczać każde zdanie w osobnej linii. To chociaż trochę ułatwiało czytanie.

Największy wkład w interpunkcję mieli Frankowie za czasów Karola Wielkiego. Na jego dworze rozwinęło pismo, wprowadzono podział na małe i duże litery oraz mnóstwo rozmaitych znaków interpunkcyjnych, w tym aż pięć odnoszących się do zrobienia pauzy w tekście. System ujednolicono dopiero po wynalezieniu druku. Dopiero w XVII wieku do stałej praktyki wprowadzono pytajnik, wykrzyknik i myślnik. Ojcem interpunkcji uznaje się mieszkańca Wenecji - Aldo Manuzio. Był on drukarzem, który ustalił gdzie i jak należy stosować kropki, przecinki oraz drukował tanie książki dostępne dla szerszego grona ludzi. Lubił stosować w swoich książkach kursywę. Nie bez przyczyny jest ona nazywana w języku angielskim „italicą”. To właśnie Manuzio był odpowiedzialny za jej popularność.

Język cały czas rozwija się i zmienia. Nie można przyzwyczajać się do dziś istniejących zasad ani kształtu znaków. Zanim przecinek stał się tym, co znamy dziś, wyglądał w ten sposób „/”. Dopiero później „zjechał” do podstawy słowa. Na koniec warto posłużyć się słowami Małgorzaty Musierowicz „(...) zdanie ma sens dopiero wtedy, gdy się je doprowadzi do kropki (...) podobnie jest z życiem i śmiercią: to śmierć jest tą kropką, która nadaje życiu określony sens.”

(pw)

XX wiek

Ban na gazetę

W 1933 roku w wąbrzeskim gimnazjum uczniów poinformowano drogą służbową, że nie powinni czytać jednego z czasopism. Jakiego i dlaczego?

1933 rok był w Polsce czasem przemian politycznych i utwierdzeniem się rządów zwolenników Józefa Piłsudskiego. Przeciwno nim występowała opozycja – politycy o poglądach narodowych i katolickich. W tym samym czasie w wąbrzeskim gimnazjum postanowiono

nie prenumerować i zniechęcać uczniów do czytania czasopisma „Przewodnik Katolicki”. Było to o tyle dziwne, że Przewodnik był czasopismem, które w okresie zaborów dbało o polskość. Mimo, że pismo w 90% poświęcone było sprawom religijnym, to dotyczyło czasem w sposób prześmiew-

czy także spraw politycznych i społecznych. To właśnie to nie spodobało się władzom gimnazjum. Po opublikowaniu w prasie informacji o zakazie władze gimnazjum wycofały się z zakazu.

(pw)

XX wiek

Długa droga z Lipna

Abram Korn miał 16 lat, gdy wybuchła II wojna światowa. Był mieszkańcem Lipna. Jego rodzina we wrześniu 1919 roku wyruszyła w bardzo długą drogę wozem drabiniastym. Nie wszyscy zdołali przetrwać.



Abram Korn był typowym żydowskim nastolatkiem, żyjącym gdzieś na polskiej prowincji – w Lipnie. Miał siostrę: Gitel i Miriam. Rodzice: Józef i Hanna prowadzili w miasteczku niewielki biznes. Gdy Niemcy wkroczyli do miasta, zakazali prowadzenia sklepu przez Żydów. Rodzina Kornów późną jesienią wynajęła wóz drabiniasty wraz z koniem i furmanem. Udali się do wsi Ostrowy w województwie łódzkim. Tam przez pewien czas przebywali u znajomych.

Zimą 1939 roku cała rodzina Korn została deportowana do getta w Kutnie. Setki Żydów zostało zmuszonych do życia na obszarze zajmowanym przez stare magazyny cukrowni. Na taką masę osób przypadła jedna ręczna pompa wody oraz jeden dół pełniący rolę toalety. Zawsze ustawiały się do niego kolejki osób zmuszonych iść za potrzebą. Nic dziwnego, że szybko wybuchła epidemia tyfusu. Po roku Abram zdołał przekupić strażnika i wydostać się z getta. Wykorzystał złoty zegarek oraz koc, który uszyła jedna z jego sióstr. Niestety ucieczka była możliwa tylko dla niego. W późniejszych tygodniach nastolatek dorabiał i kupował jedzenie, które szmuglował do rodziny, która tkwiła w getcie.

W lutym 1942 roku Abram został złapany i zesłany do obozu Gross Rosen. Po kilku dniach zorientował się jakie warunki panują w obozie. Jedną racją żywnościową przypadła na 6 osób. Ludzie nie mieli butów. Była zima, a pracowano na bosaka. Abram postanowił ponownie spróbować szczęścia. Przekupił strażnika, oddając mu to, co najcenniejsze – buty,

które otrzymał jeszcze w Kutnie od ojca. Dzięki łapówce zdołał przenieść się do obozu w Dretz pod Berlinem. Warunki nie były dobre, ale szanse na przeżycie były tu znacznie wyższe.

W kwietniu 1943 roku osadzonych w Dretz wsadzono do bydłych wagonów i wywieziono do Auschwitz. Podróż trwała dwa dni. Nie było miejsca na położenie się, wody pitnej ani jedzenia. Średnia przeżywalność więźniów w niemieckim obozie Auschwitz wynosiła 8 tygodni. Abram miał szczęście i załapał się do ekipy pracującej poza obozem.

W styczniu 1945 roku front zbliżył się do przedwojennych granic III Rzeszy. Obóz w Auschwitz ewakuowano. Tysiące więźniów przegnano przez ponad 300 kilometrów w strasznych warunkach surowej zimy. Gdy Abram dotarł do obozu w Hirshbergu, miejscowi Niemcy urządzili osobliwy cyrk. Nakazali wychudzonemu więźniowi rozebrać się i maszerować dookoła w rytm niemieckich marszów.

Wyzwolenie spotkało Abrahama dopiero w obozie w Buchenwaldzie. Był 11 kwietnia 1945 roku. Na obozowym zegarze wskazówka zatrzymała się na godzinie 15:15. Od tamtego czasu wskazówka nie zmieniła swojego położenia. Abram trafił do szpitala przeznaczonego wcześniej dla niemieckich oficerów. Po wypuszczeniu z hospitalizacji poznał Ellie Mueller – Niemkę i luterankę. Taka różnica pochodzenia nie gra roli, gdy chodzi o miłość. Para powiedziała sobie sakramentalne „tak” i wyemigrowała do USA.

(pw)

Pamiętajmy o Wołyniu

XX WIEK ▶ Niedziela 11 lipca 1943 roku zapisała się w historii jako tzw. krwawa niedziela na Wołyniu. Tego dnia doszło do kulminacyjnego punktu rzezi ludności polskiej na Wołyniu. Do zbrodni na Polakach dochodziło w tym regionie od wiosny. Z okazji 80. rocznicy wydarzeń przybliżamy historię konfliktu polsko-ukraińskiego

Po masowych wywózkach i aresztowaniach ze strony NKWD oraz represjach ze strony Niemców (wywózki na roboty przymusowe do Rzeszy, aresztowania, obozy i masowe rozstrzeliwania) Polacy na Wołyniu w 1943 roku stanowili zaledwie 10-12 % wszystkich mieszkańców. Byli grupą etniczną pozbawioną w większości działaczy społecznych, inteligencji, wojskowych. Polacy nie tworzyli sytuacji konfliktowych, wręcz za wszelką cenę ich unikali. Wypadało to podkreślić, ponieważ część historyków ukraińskich podważa te fakty. Niezgodnie z prawdą sugerują oni, że Zbrodnia Wołyńska rzekomo nie była początkiem, lecz drugim etapem krwawego konfliktu polsko-ukraińskiego. Pierwszy – trwający do wiosny 1943 roku – miał być (wedle tej narracji, niemającej żadnego oparcia w rzeczywistości) niekontrolowaną i nieinspirowaną przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów – Banderowcy „wojnę chłopską” („żakerię”). Miała ona zostać wywołana przez „masy ukraińskich uchodźców” z Chełmszczyzny, które już na przełomie 1942 i 1943 roku docierały przez Bug na Wołyń, wzmagając tam antypolskie nastroje wśród chłopów ukraińskich opowieściami o okropieństwach jakich Polacy rzekomo dopuszczali się wobec Ukraińców na Chełmszczyźnie. Jest to zbieżne z tezami banderowskiej propagandy z końcowego okresu II wojny światowej, po wojnie z powodzeniem lansowanej przez ukraińskich nacjonalistycznych historyków na emigracji, powiązanych z OUN-B.

Pierwszym zbiorowym mordem na ludności polskiej, przeprowadzonym ze szczególnym okrucieństwem, była kolonia Parośla 1 koło Sarn, gdzie 9 lutego 1943 roku zginęło co najmniej 155 Polaków.

Na początku 1943 roku ukraińska policja pomocnicza na Wołyniu i Podolu liczyła blisko 12 tys. osób. W marcu i kwietniu ze służby niemieckiej z bronią i amunicją zdezerterowało ok. 5 tys. z nich. Wielu z nich brało przedtem udział w mordowaniu wo-



łyńskich Żydów. Duża część dezertów zasilali oddziały UPA, niejednokrotnie obejmując tam funkcje dowódcze. Od tego momentu przypadki mordowania Polaków – początkowo sporadyczne – zaczęły się nasilać.

Latem i jesienią 1943 roku terror OUN-UPA osiągnął olbrzymie rozmiary. Mordy na ludności polskiej rozpoczęły się w powiatach sarneńskim, kostopolskim, rówieńskim i zdołbunowskim, w czerwcu 1943 roku rozszerzyły się na powiaty dubieński i łucki, w lipcu objęły pow. kowelski, włodzimierski i horochowski, a w sierpniu także pow. lubomelski. Szczególnie krwawy był lipiec 1943 roku, a zwłaszcza niedziela 11 lipca 1943 roku. Tego dnia o świcie oddziały UPA – często przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności ukraińskiej – otoczyły i zaatakowały jednocześnie 99 polskich wsi w pow. kowelskim, włodzimierskim, horochowskim i częściowo łuckim. Doszło tam do nieludzkich rzezi ludności cywilnej i zniszczeń. Wsie były palone, a dobytek grabiony. Badacze obliczają, iż tylko tego jednego dnia mogło zginąć ok. 8 tys. Polaków – głównie kobiet, dzieci i starców. Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, noży i innych narzędzi, nierzadko w kościołach podczas mszy św. i nabożeństw.

Napady na świątynie były na porządku dziennym. Banderowcom chodziło o zamordowanie jak największej grupy Polaków. Tylko tej jednej „krwawej niedzieli” 11 lipca w kościele w Porycku zginę-

ło ok. 200 parafian, razem z proboszczem ks. Bolesławem Szawłowskim. W kaplicy w Chrynowie razem z grupą ok. 150 parafian zginął ks. Jan Kotwicki. W podobnych okolicznościach został zamordowany 74-letni ks. Józef Aleksandrowicz w parafii Zabłócce. W kaplicy w Krymnie zginęło ok. 40 wiernych, zaś w Kisielinie ok. 80 parafian.

Wobec zagrożenia Polacy zmuszeni byli opuszczać swe domy, ratując się ucieczką do miast i miasteczek, gdzie były posterunki wojsk węgierskich i niemieckich. To paradoks, że Polacy, zagrożeni przez UPA, zmuszeni byli szukać schronienia u Niemców, a w latach 1944-1945 u Sowieców, od których doznali już tyłu prześladowań. Polskich uciekinierów Niemcy wywozili w głąb Rzeszy na roboty przymusowe. Jeszcze inni szukali schronienia, przedzierając się na tereny Generalnego Gubernatorstwa, głównie do dystryktu lubelskiego. Tylko nieliczni próbowali bronić się, tworząc placówki samoobrony. Najbardziej znane z nich to Przebraże (obroniło się ponad 10 tys. Polaków), Huta Stepańska (ok. 600 osób zginęło), Zasmyki, Dederkały i Ostróg. Z ok. 100 polskich ośrodków samoobrony na skutek braku broni, amunicji i kadry dowódczej obroniły się nieliczne.

Tragiczne wydarzenia 1943 roku na Wołyniu miały istotny wpływ na rozwój polskiego podziemia, w tym powstanie największej jednostki partyzanckiej w okresie okupacji – 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Dywizja,

która powstała w ramach akcji „Burza” (styczeń-luty 1944 roku), w szczytowym okresie liczyła ponad 7 tys. żołnierzy. W pierwszym okresie (do połowy marca 1944 roku) dywizja prowadziła walki z UPA w obronie ocalałej ludności polskiej i z wojskami niemieckimi, a następnie współdziałając z jednostkami Armii Czerwonej prowadziła walki frontowe z wojskami niemieckimi i węgierskimi. Ponadto kilka tysięcy Polaków (głównie na Polesiu Wołyńskim) walczyło w szeregach partyzantki sowieckiej. W obawie przed UPA Polacy szukali tam pomocy i schronienia dla swoich rodzin. Z tych samych powodów latem 1944 roku co najmniej kilka tysięcy Polaków znalazło się w szeregach podporządkowanej NKWD sowieckiej milicji pomocniczej, tzw. „istriebitielnych batalionach”. Kwestią sporną jest na ile owe „bataliony niszczycielskie”, które działały do początku 1945 roku, ochraniały Polaków przed UPA, na ile prowokowały ją do dalszych działań.

Skutki

W 1944 roku antypolski terror OUN-UPA z Wołynia przeniósł się do Galicji Wschodniej (województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego), a także na Lubelszczyznę. Według ostrożnych szacunków polskich badaczy, trwająca od przełomu lat 1942/1943 do połowy roku 1945 Zbrodnia Wołyńska pochłonęła około 100 tysięcy Polaków. Następnych co najmniej 485 tys. Polaków partyzantka ukraińska zmusiła pod groźbą śmierci do ucieczki na teren Polski

centralnej. Należy dodać, że wiosną 1944 roku także blisko 20 tys. Ukraińców z Chełmszczyzny porzuciło swoje domostwa z obawy przed polskim podziemiem.

Na skutek polskich akcji odwetowych do wiosny 1945 roku zginęło prawdopodobnie 10-12 tys. Ukraińców. Z tej liczby ok. 2-3 tys. osób zginęło na Wołyniu, 1-2 tys. w Galicji Wschodniej, a w okresie do 1947 roku 7-8 tys. na ziemiach dzisiejszej Polski. Niektóre z polskich akcji odwetowych były zbrodniami wojennymi. Jednak zdaniem polskich historyków nie można stawiać znaku równości między nimi, a zorganizowaną, antypolską akcją OUN-UPA.

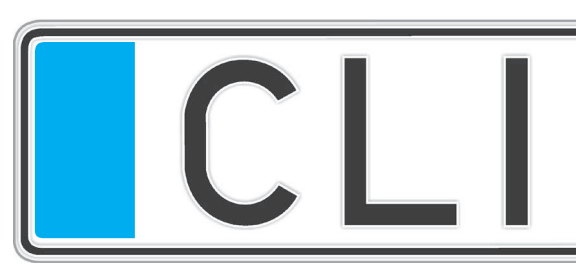
Straty Kościoła rzymskokatolickiego na Kresach II RP z rąk OUN-UPA w latach 1939-1947 to ok. 200 osób (księży, zakonników i zakonnic), z rąk nacjonalistów ukraińskich zginęło też – według z pewnością niepełnych danych – 28 duchownych grekokatolickich i około 20 duchownych prawosławnych na Wołyniu.

Na terenie diecezji łuckiej (województwo wołyńskie) zostało spalonych, zdewastowanych i zniszczonych ponad 50 katolickich kościołów (31 proc. wszystkich świątyń) i 25 kaplic (15 proc.). W wyniku działań UPA ok. 70 proc. parafii (ze 166 istniejących) przestało istnieć. W tej liczbie zostały zniszczone wszystkie parafie wiejskie (kościoły, kaplice i plebanie).

Z około 2500 miejscowości, w których w 1939 roku mieszkali w woj. wołyńskim Polacy, w wyniku działań OUN-UPA ok. 1500 przestało istnieć. Męczeńska śmierć kilkudziesięciu tysięcy Polaków na Wołyniu na dzień dzisiejszy jest upamiętniona krzyżem (rzadziej pomnikiem i nie zawsze na mogile) w niespełna 150 miejscowościach. Do dnia dzisiejszego w około 1350 miejscowościach na Wołyniu, gdzie zginęli Polacy z rąk OUN-UPA, nie ma znaku krzyża na mogile i nie ma w większości mogił Polaków.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Inne

Przyczepa D50, 6 ton, technicznie sprawna, zadbana. 11 500,00 zł. Tel. 782-159-643

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY ORAZ POMOCNIKÓW SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR.

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

KACZKI do uboju TANIO sprzedam Tel. 602-635-592

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wakacje na sportowo

SKĘPE ➤ 5 lipca na szkolnym boisku wielofunkcyjnym orlik odbyły się zajęcia sportowo-rekreacyjne zorganizowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem



– Przygotowując plan zajęć wakacyjnych, biorę pod uwagę różne potrzeby dzieci i w ofercie umieszczam zarówno zajęcia plastyczne, świetlicowe jak i sportowe, plenerowe – mówi nam Jerzy Kowalski, inicjator zajęć i dyrek-

tor skępskiej ksiądnicy publicznej. – Ruch to zdrowie, a wakacje to czas na zabawy i zajęcia sportowe. Oprócz dzisiejszych zajęć na orliku dzieci spotkały się również z zawodnikami sztuki walki ze szkoły „Czarny orzeł”, było spo-

tkanie z wędkarzami, z leśnikiem, zwiedzanie naszego miasta i jego pięknych miejsc. Moim zdaniem musi być szeroka oferta, żeby dzieci nie nudziły się, ale bawiły radośnie. W tym w każdym zajęciach uczestniczy od 20 do 30

dzieci.

W środę nad zapewnieniem odpowiedniej dawki sportowej rywalizacji i emocji czuwał animator sportu Robert Krajewski. Zadań do wykonania nie brakowało, dobry humor dopisywał,

pogoda również, a skępski orlik tętnił śmiechem i gwarem wy-sportowanej gromady spędzającej wakacje pod skrzydłami skępskich bibliotekarzy: Urszuli Małkiewicz i Jerzego Kowalskiego.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Będą gotowi na 800 plus

REGION ▶ Od 1 stycznia 2024 r. przewidywane w rządowym projekcie ustawy podniesienie kwoty świadczenia wychowawczego Rodzina 500+ zostanie wdrożone w sposób płynny. Wszyscy świadczeniobiorcy zamiast dotychczasowych 500 zł otrzymają 800 zł, bez konieczności składania wniosku ani podejmowania kontaktu z ZUS-em. Po nowego roku uprawnieni otrzymają wypłaty w nowej wysokości. Zostaną także poinformowani o tym fakcie elektronicznie

Świadczenie wychowawcze z ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci wynosi 500 zł na każde dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia. Od 1 czerwca rozpoczął się nowy okres świadczeniowy.

Przewidziane w projekcie ustawy przyjętym przez rząd podniesienie od 1 stycznia 2024 r. wysokości tego świadczenia z 500 do 800 zł miesięcznie nie będzie wymagało składania do ZUS-u nowych wniosków. Zakład podniesie wysokość świadczenia z urzędu. Zmiana nastąpi automatycznie i obejmie wszystkich uprawnionych, nie ma więc potrzeby zgłaszania się w tej sprawie do ZUS-u. Wszystkie pozostałe zasady funkcjonowania programu Rodzina 500+ nie zmieniają się. Świadczenie będzie nadal wypłacane na bieżąco.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych obecnie wypłaca świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł na każde dziecko. Środki przysługują do ukończenia przez dziecko 18. roku życia. Przy czym co roku od 1 lutego ZUS otwiera nabór na kolejny okres świadczeniowy



trwający od 1 czerwca do 31 maja roku kolejnego.

Wnioski o wsparcie składane są jedynie drogą elektroniczną. Można to zrobić na kilka sposobów – poprzez aplikację mobilną mZUS na smartfony i tablety, bezpośrednio na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, na portalu Emp@tia albo w bankowości elektronicznej jedne-

go z kilkudziesięciu banków lub SKOK, które współpracują z ZUS.

Termin wypłaty świadczenia można sprawdzić w aplikacji mobilnej mZUS lub na PUE ZUS.

– Zachęcamy rodziców i opiekunów do składania wniosków przez aplikację mZUS. Jest ona dostosowana do ekranów smartfonów i tabletów, a do tego zawiera funkcje przyspieszające

wypełnianie wniosków o świadczenia dla rodzin. Za jej pomocą można złożyć wniosek nie tylko o 500+ ale też rodzinny kapitał opiekuńczy, dofinansowanie żłobkowe czy świadczenie Dobry Start 300+. Nabór wniosków na to ostatnie świadczenie ruszył już 1 lipca – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pod-

laskiego.

Jeśli ktoś nie złożył wniosku o świadczenie wychowawcze 500+ na nowy okres świadczeniowy do końca czerwca, to stracił prawo do wypłaty świadczenia za ten miesiąc. Wniosek złożony w lipcu oznacza, że prawo do 500+ będzie przysługiwać dopiero od lipca jako miesiąca złożenia wniosku. Nie dotyczy to sytuacji, gdy wniosek składany jest na nowo narodzone dziecko. Wtedy rodzic ma trzy miesiące na złożenie wniosku od dnia urodzenia dziecka, aby prawo do świadczenia zostało ustalone od tej daty.

Jeśli ktoś składał już wniosek o 500+ w poprzednim okresie i otrzymywał świadczenie, może utworzyć nowy wniosek na podstawie poprzedniego. Dzięki temu większość danych uzupełni się automatycznie. W razie potrzeby można je zmienić przed wysłaniem wniosku. W aplikacji jest również możliwość sprawdzenia, czy świadczenie zostało już przyznane, a także terminy zrealizowanych wypłat.

(red), fot. ZUS

Region

Każdy emeryt może mieć mLegitymację

Emeryci i renciści od tego roku mogą korzystać z mLegitymacji ZUS. Tę wygodną formę zamiast lub obok plastikowej karty wybrało już 431,5 tys. świadczeniobiorców. Elektroniczny dokument można pobrać z bezpłatnej aplikacji mObywatel.



– Od stycznia 2023 r. legitymacje emeryta-rencisty są wydawane w formie elektronicznej. Wystarczy, na swoim smartfonie zainstalować aplikację

mObywatel potwierdzić tożsamość dodając dowód osobisty i pobrać dokument „legitymacja emeryta-rencisty”. Od tego momentu na pulpicie aplikacji

będzie widoczna ikona mLegitymacji. Tylko w czerwcu br. mLegitymację pobrało 18 tys. osób, a od początku roku z tej możliwości korzysta już 431,5 tys.

świadczeniobiorców ZUS – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podlaskim.

Dzięki elektronicznej legitymacji można udowodnić uprawnienia emeryta lub rencisty np. do zniżek na bilety.

Legitymacja emeryta-rencisty w mObywatelu ma taką samą moc prawną jak plastikowa legitymacja. Można ją okazać w każdej sytuacji, w której można okazać tradycyjny dokument. – W okresie wakacyjnym przemierzamy się i podróżujemy znacznie częściej niż w innych miesiącach. mLegitymacja jest zawsze dostępna w telefonie i nawet gdy emeryt nie zabierze ze sobą plastikowej karty, to na ekranie smartfonu potwierdzi, że jest uprawniony do świad-

czeń zdrowotnych i przysługujących mu ulg, np. dodatkowych rabatów i ulg na leki dla seniorów – wyjaśnia rzeczniczka.

Jeśli emeryt lub rencista, któremu wydana została tylko elektroniczna wersja legitymacji, chce posługiwać się tradycyjną plastikową kartą, może złożyć do ZUS-u wniosek o jej wydanie

(na formularzu o symbolu ERL). Jeśli natomiast senior posiada tylko plastikową kartę, a chce korzystać z elektronicznej legitymacji, nie musi składać żadnego wniosku. Z obu dostępnych wersji dokumentu świadczeniobiorcy mogą korzystać według własnych preferencji lub potrzeb.

(red), fot. ZUS

Wycieczka w przeszłość

SKĘPE ➤ 7 lipca grupa trzydziściorga uczestników zajęć wakacyjnych zorganizowanych przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem zwiedziła Kujawsko-Dobrzyński Park Etnograficzny w Kłóbce



– Wycieczką kończymy tegoroczne dwutygodniowe zajęcia wakacyjne, w których uczestniczyło trzydziściorgo dzieci – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy publicznej. – Wszystkie zapla-

nowane zajęcia odbyły się zgodnie z planem, dopisała nam pogoda. Teraz życzę wszystkim dzieciom bezpiecznych wakacji i zapraszam do biblioteki.

Piątkowa wyprawa do skansenu w Kłóbce przypadła do gu-

stu dzieciom, które wsłuchiwały się w każde słowo przewodników, zaglądały w zakamarki starych chałup, zabytkowego kościołka z Brzeźna w gminie Lipno, karczmy, wykwińskiego dworu właścicieli Kłóbki.

Uczestnicy poznali pracę kowala, codzienne życie rodzin, obejrżeli tary do prania czy przyrządy do wyrabiania masła, lodów, szatkowania kapusty.

Zwieńczeniem wyprawy była beztroska zabawa we wło-

ciawskiej sali Honolulu. Po dniu pełnym wrażeń dzieci z uśmiechami na twarzy i głowami pełnymi wspomnień wróciły do Skępego. Tygodnik CLI patronował wyjazdowi dzieci.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Makówiec i Chrostkowo najlepsze

WYDARZENIE ▶ W minioną sobotę 8 lipca w Chojnie odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. Najlepsze okazały się drużyny z Makówca wśród panów oraz Chrostkowa wśród pań



W tym roku do rywalizacji stanęło dziewięć drużyn: pięć męskich, dwie kobiece oraz dwie młodzieżowe drużyny pożarnicze. Zawody miały charakter szkoleniowo-doskonalący dla członków OSP i stanowiły wspaniałą okazję do integracji mieszkańców. Impreza rozpoczęła się od uroczystej zbiórki oraz powitania uczestników,

którego dokonał wójt gminy Chrostkowo Mariusz Lorenc oraz przewodniczący Rady Gminy Chrostkowo Patryk Chojnicki. Następnie drużyny musiały zmierzyć się ze sztafetą pożarniczą 7x50 i z ćwiczeniem bojowym, które polegało na zbudowaniu linii gaśniczej, złamaniu tarczy oraz na strąceniu pachołków. Rywalizacja prze-

biegała sprawnie, a co najważniejsze bezpiecznie.

Klasyfikacja końcowa:

Kategoria A (mężczyźni)

- I miejsce – OSP Makówiec
- II miejsce – OSP Stalmierz
- III miejsce – OSP Chrostkowo
- IV miejsce – OSP Nowa Wieś
- V miejsce – OSP Chojno

Kategoria C (kobiety)

- I miejsce – OSP Chrostkowo
 - II miejsce – OSP Makówiec
- Po wręczeniu nagród oraz podsumowaniu ćwiczeń tradycyjnie nie obyło się bez kąpieli dowódców drużyn w basenie z zimną wodą. Oglądając rywalizację strażaków, można było posilić się pyszną strażacką gro-

chówką, którą przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Chojnie. Nad prawidłowym przebiegiem ćwiczeń czuwała powołana przez komendanta PSP w Lipnie komisja, na czele której stał brygadier Andrzej Myśliwiec – podaje Urząd Gminy Chrostkowo.

(ak), fot. UG Chrostkowo



Wydarzenie

Sportowy weekend w Kikole

– Przybywamy do Was z zaproszeniem i dużą ilością informacji związanych z wydarzeniem. 22 i 23 lipca to dni poświęcone na sport w gminie Kikół – podaje Urząd Gminy Kikół.



Sportowy Weekend w Kikole to wydarzenie kulturalno-sportowe, wpisane w kalendarz imprez cyklicznych Ośrodka Kultury

Gminy Kikół. Tegoroczna impreza jest finansowana przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko Pomorskiego

w ramach Konkursu „Wieś na weekend 2023” dla projektu zgłoszonego do realizacji w ramach Planu Operacyjnego Sekretariatu

Regionalnej Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2023.

Projekt jest wspierany przez partnerów lokalnych: gminę Kikół, Ochotniczą Straż Pożarną w Kikole, Stowarzyszenie Volleyball Fanatics, Klub Sportowo-Rekreacyjny „Ogończyk” Kikół, Uczniowski Klub Sportowy „ALFA” Kikół.

Plan wydarzeń

- 22 lipca 2023 r.** – Kikolska Liga ORLIKA start godz. 15.00
- 23 lipca 2023 r.** 10.00 – Turniej Piłkowej

ki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kikół

15.00 – VII Bieg Kikolski – start biegu na 300 m dla najmłodszych kat. dziewczynki i chłopcy

15.15 – start biegu na 1200 m, w kat. kobiety i mężczyźni

15.30 – start biegu na 5000 m, w kat. kobiety i mężczyźni

Ponadto będą: zabawy z animatorem, zjeżdżalnie, lody bałwanek, wata cukrowa. Regulaminy oraz kart zgłoszeń dostępne na stronie internetowej www.okgkikol.pl lub www.kikol.pl.

(ak)